

KOMITET WOJEWÓDZKI PARTII JEDNOŚCI NIEMIEC
i Sekretarz
ALBERT STIEF
Wojewódzka Rada Narodowa
Przewodniczący
HANS SCHMIDT

COTTBUS
DRODZY TOWARZYSZE!
W związku z podpisaniem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną — przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem ludzkiej pracy województwa Cottbus — serdeczne życzenia i pozdrowienia. Społeczeństwo Wielkopolskie z zadowoleniem przyjęło ten nowy akt porozumienia między naszymi krajami jako kolejny krok w umacnianiu wszelkich dziedzin życia i doświadczenia w Europie. Z tej okazji życzymy Wam Drodzy Towarzysze dalszych sukcesów w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym NRD — pierwszego w historii Niemiec państwa robotników i chłopów.

I Sekretarz KW PZPR w Poznaniu
JAN SZYDLAK
Przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu
FRANCISZEK SZCZERBAL



POZNAN
PIĄTEK
17
MARCA
1967

Wydanie A
Nr 64 (7181)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych

IX Krajowy Zjazd ZNP rozpoczął obrady

Przemówienie J. Cyrankiewicza — referat M. Walczaka

16 bm. rozpoczął się w Warszawie IX Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. W toku trzydniowych obrad blisko 600 delegatów reprezentujących niemal półmilionową rzeszę członków ZNP, tj. wszystkie środowiska nauczycielskie, oceni dorobek związku w okresie minionej kadencji, wytyczy kierunki dalszej jego pracy oraz dokona wyboru nowych władz ZNP i delegatów nauczycieli na zbliżający się Kongres Związków Zawodowych.

występie szkolnictwa wyższego wyniosła 3,4 mld. zł. Nakłady umożliwią poprawę warunków pracy w całym szkolnictwie, nie

Dokończenie na str. 2

Polska delegacja partyjno-rządowa uda się do Bułgarii

Na zaproszenie KC BPK i Rady Ministrów LRB w pierwszej dekadzie kwietnia uda się do Bułgarii z oficjalną wizytą delegacja partyjno-rządowa PRL z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem na czele. W czasie pobytu delegacji w Sofii przewiduje się podpisanie nowego układu między PRL i LRB o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. PAP

Ze zjazdu w Poznaniu

Bogaty dorobek wojewódzkiej organizacji TPPR

Podsumowanie dotychczasowego dorobku i wytyczenie kierunków dalszej działalności było głównym tematem wojewódzkiego zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu.

Uczestniczyli w nim m. in.: sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD Franciszek Schmidt, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu ZSL Józef Wroniak, z-ca przewodniczącego Prezydium WRN Stanisław Cozaś, konsul ZSRR Sergiej Kolaskin, sekretarz Zarządu Głównego TPPR Tadeusz Książek oraz przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego, organizacji politycznych i społecznych.

Omawiając w referacie wprowadzającym działalność Towarzystwa, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR Jerzy Kusiak podkreślił m. in., że dane przedstawione w rozszerzonym raporcie sprawozdaniu wskazują na poważny wzrost organizacyjny oraz dużą różnorodność form działalności. Na szczególne podkreślenie zasługuje znaczne ożywienie i rozwijanie inicjatyw w większych powiatowych i licznych organizacjach zakładowych.

Zarząd Wojewódzki przywiązywał m. in. dużą wagę do pracy Szkolnych Szkół Przyjaźni Związku Radzieckiego, które wypracowały wiele atrakcyjnych form. W minionych latach doszło również do znacznego rozwoju Towarzystwa w środowisku wiejskim i rozszerzenia działalności kulturalno-oświatowej.

Nixon został przyjęty przez Papieża

Były wiceprezydent USA, Richard Nixon, odbywający podróż po krajach Europy, przyjęty został w śróde przez papieża Pawła VI.

W czasie swego krótkiego pobytu w Rzymie odbył on rozmowy z prezydentem Saragatem i ministrem spraw zagranicznych Fanfanem. W śróde udał on się w dalszą drogę do Moskwy. (PAP)

„Ziemia Wielkopolska“ przed pierwszym rejssem

Od naszego specjalnego wysłannika

Podniosła uroczystość odbyła się wczoraj w porcie szczecińskim. W obecności władz partyjnych i państwowych odbyło się wełgnięcie na maszt flagi na największej aktualnie jednostce Polskiej Marynarki Handlowej — statku — „Ziemia Wielkopolska“.

W uroczystości wzięli udział gospodarze woj. szczecińskiego z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie, Antonim Walaszkim, oraz przedstawiciele armatora PZM w Szczecinie. Wśród delegacji przybyłych z Poznania, widzieliśmy członka KC i I sekretarza KW PZPR w Poznaniu, Jana Szydłaka, przew. Prez. WRN, Franciszka Szczerbala, oraz przedstawicieli załóg: H. Cegielski, Wiepofamy, ZNTK, Lechii, PZPO, oraz Fabryki Porcelany w Chodzieży.

Po wejściu delegacji i gości na statek, dyrektor PZM, Ryszard Karger, przekazał statek kapitanowi nowej jednostki, Alfredowi Chudeckiemu. Pada rozkaz: flaga na maszt! Przy dźwiękach hymnu narodowego następuje uroczyste podniesienie polskiej bandery.

W chwili później w salonie oficerskim — tradycyjna lampka wina. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor PZM. Wyrzucił on zadowolenie z faktu, że społeczeństwo wielkopolskie zgodziło się na objęcie patronatu nad największą jednostką pływającą Polskiej Marynarki Handlowej. Stwierdził m. in., że nowy statek, to jakby jeszcze jeden powiat Ziemi Wielkopolskiej, który docierać będzie do najodleglejszych zakątków świata. Stanie się on niewątpliwie pomostem, łączącym ludzi morza ze społeczeństwem największego regionu rolniczego, jakim jest Wielkopolska. Mówca zapewnił w imieniu załogi,

że dołoży ona wszelkich starań, aby statek wypełnił dobrze powierzone sobie zadanie.

W imieniu społeczeństwa poznańskiego, J. Szydłak złożył życzenia pomyślnych rejsów załodze, zapewniając zarazem, iż mieszkańcy Wielkopolski z uwagą śledzić będą swój statek, dumni z jego osiągnięć i sukcesów.

W czasie uroczystości odbyło się wręczenie ufundowanych upominków. Marynarze w darze od społeczeństwa poznańskiego otrzymali m. in. telewizor, 21 radioaparatów, obrazy malarzy poznańskiego środowiska oraz pamiątkowe patery. Kapitan statku otrzymał z rąk przedstawiciela delegacji — ZNTK — Romualda Wajnora model parowozu.

Statek „Ziemia Wielkopolska“, to jednostka o wyporności 26.500 ton. Jego długość wynosi 190,47

Dokończenie na str. 2

Rozpoczęły się rozmowy CSRS — NRD w Pradze

W stolicy Czechosłowacji rozpoczęły się rozmowy między przywódcami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Stronie czechosłowackiej przewodniczy prezydent republiki, pierwszy sekretarz KC KPCZ Antonin Novotný, a NRD — przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Walter Ulbricht.

W wyniku rozmów podpisany zostanie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obu krajami. PAP

W sprawie uznania NRD

Inicjatywa kościoła ewangelickiego z NRF

Jak donosi korespondent PAP red. Wańkowicz, opublikowany w czwartek w Berlinie zachodnim list przewodniczącego Rady kościoła ewangelickiego Niemiec zachodnich biskupa Scharf do biskupa Jaenicke sprawującego analogiczne funkcje w NRD. Scharf proponuje w tym liście, w imieniu Rady zachodniemieckiego kościoła ewangelickiego (EKD), podjęcie z rządem NRD oficjalnych stosunków, które byłyby niejako „kościelnym uznaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej“. List jest odpowiedzią na pismo biskupa Jaenicke z 2 stycznia br., występujące przeciwko doktrynie Hallsteina i uzurpowaniu sobie przez rząd NRF prawa „kościelnego reprezentacji“ narodu niemieckiego. Scharf podkreśla w swej odpowiedzi, że kościół ewangelicki w NRF „nie praktykuje doktryny Hallsteina, ani też nie wysuwa roszczeń do wyłącznej reprezentacji Niemiec przez rząd federalny. (PAP)

Posiedzenie Komisji Współpracy Gospodarczej Polski i ZSRR

Od 14 do 16 marca odbywało się w Moskwie V posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji polskiej przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Komisja rozpatrywała zagadnienia: — dalszego rozwoju specjalizacji i kooperacji obu krajów w dziedzinie produkcji samochodów osobowych, maszyn rolniczych, urządzeń elektrycznych oraz innych wyrobów; — przebiegu wykonania zobowiązań w dziedzinie wzajemnych dostaw towarowych, przewidzianych w umowach handlowych, zawartych między Polską i Związkiem Radzieckim; — wyniki współpracy naukowo-technicznej obu krajów w 1966 roku. PAP



Na zdjęciu: harcerki wręczają kwiaty przybyłym na Zjazd. CAF — Rago — telefoto

Ciepłe źródło koło Środy

Czy Wielkopolska będzie miała własny Ciechocinek?

Dziś mało kto wie, że miejscowość leżąca koło Środy może za kilka lub kilkanaście lat

W Wietnamie Półd.

Barbarzyńskie metody walki przeciw partyzantom

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że w Wietnamie południowym stosuje się coraz bardziej barbarzyńskie metody walki przeciw partyzantom. Np. wojska australijskie zrzucają na dżunglę pojemniki z benzyną, a następnie podpalają ją.

AP informuje, że w wyniku ostrzelania przez partyzantów kilku obiektów wojskowych w Wietnamie południowym — rannych zostało 38 żołnierzy USA. Partyzanci nieśli również zestrzelono również amerykański samolot odrzutowy, typu „Supersabre“. Nastąpiło to na południowy wschód od Sajgonu.

Korespondent AP donosi, że zmiany na stanowisku ambasadora USA i jego zastępcy w Sajgonie mają na celu przyznanie władzom wojskowym USA decydującego głosu w programie państwowym. Dotychczas akcją kierował zastępca ambasadora — Porter.

PAP

zyskać rozgłos. Z pewnością nie taki, jakim cieszą się np. Karlovy Vary, ale kto wie czy nie dorównujący Ciechocinkowi lub Krynicy.

Powstanie tam uzdrowiska jest jak najbardziej realne. W tej małej miejscowości podczas wierceń geologicznych w poszukiwaniu ropy naftowej w zeszłym roku na źródło artezyjskie.

Według opinii Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu woda z tego źródła może być zaliczona do naturalnych wód mineralnych o właściwościach leczniczych, przy czym może znaleźć zastosowanie:

▲ w kuracjach kąpielowych przy rehabilitacji narządów

Dokończenie na str. 4

Rezolucja Komitetu 24 w sprawie Somali

Agencja AFP podaje, że Komitet do Spraw Dekolonizacji ONZ, zwany „Komitetem 24“ — zaaprobował większością 16 głosów, przeciwko jednemu, przy 1 wstrzymujących się, projekt rezolucji w sprawie Somali francuskiego. Rezolucja ta wzywa Francję do przeprowadzenia w dniu 19 marca br. referendum w Somali francuskim na zasadzie sprawiedliwości i demokracji. PAP

Na zjazd przybyli, gorąco witani przez zebranych, członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomuła, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Czesław Wycech, który jest honorowym prezesem ZNP, Stanisław Kulczyński, Witold Jaroński, Bolesław Podedworny i Zenon Nowak.

Obrady otworzył prezes ZNP Marian Walczak. Wśród oklasków zabrał głos premier Józef Cyrankiewicz. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2, Referat nt. działalności ZNP wygłosił M. Walczak.

Ostatnie lata — powiedział m. in. M. Walczak — były okresem nowych osiągnięć w pracy szkolnictwa i działalności ZNP. Towarzyszyło im pogłębienie więzi łączącej szkołę i nauczycieli ze społeczeństwem. Wzrastał udział nauczycieli w różnych dziedzinach życia społecznego. Wrazem pomocy społeczeństwa dla szkoły są piękne rezultaty akcji uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego budową tysięcy szkół, której kontynuacją jest zainicjowana przed rokiem zbiórka środków społecznych na budowę szkół i internatów.

Pierwszy etap reformy szkolnej związany z przedłużeniem o jeden rok obowiązkowego nauczania, przebudową sieci szkół i wprowadzeniem w życie programu 8-letniej szkoły podstawowej, został niedawno zakończony. Bieżący rok zapoczątkuje reformę szkoły średniej.

Program rozwoju oświaty w bieżącym 5-leciu przewiduje poważny wzrost liczby kształcącej się młodzieży i dorosłych. W szkołach 8-klasowych uczyć się będzie 95,5 proc. ogółu uczniów szkół podstawowych. Do 1970 roku liczba absolwentów szkół podstawowych kontynuujących naukę wzrosła o ponad 81 proc.

W latach 1966—70 szkoły podstawowe otrzymają 21,5 tys. nowych izb lekcyjnych i pracowni, a licea ogólnokształcące i szkoły zawodowe — 7,5 tys. nowych sal do nauki oraz 40,3 tys. stanowisk w warsztatach szkolnych. Na budowę internatów przeznaczona jest 2-krotnie większe nakłady niż w ubiegłym 5-leciu. Fundusze na in-

W NRF zjednoczenie Niemiec niepopularne?

„Frankfurter Rundschau“ za miesiąc w czwartek wyniki ankiety przeprowadzonej przez Instytut badania opinii publicznej w Bad Godesberg na temat stosunku społeczeństwa NRF do problemu zjednoczenia Niemiec.

Tylko 22 procent indagowanych uważa zjednoczenie Niemiec za naczelne zadanie. Tylko 26 procent uważa podział Niemiec za rzecz, z którą „nie można się pogodzić“.

31 procent ludności „zjednoczenie“ rozumie jako przywrócenie Niemcom ich granic sprzed wojny. 57 procent sądzi, że chodzi o zespolenie tych terenów, na których obecnie mieszka Niemcy, a więc NRF i NRD. (PAP)

Kształcenie kadr o wysokich kwalifikacjach naczelnym zadaniem szkolnictwa

Czy Oswald „nikogo w Dallas nie zabił“?

Przemówienie J. Cyrankiewicza na zjeździe ZNP

J. Cyrankiewicz powitał na wstępie w imieniu KC PZPR, NK ZSL, CK SD, Frontu Jedności Narodu oraz w imieniu Rządu delegatów na IX Zjazd ZNP i poprzez nich przekazał pozdrowienia wszystkim nauczycielom, pracownikom oświaty, szkolnictwa zawodowego i wyższego — wszystkim wychowawcom młodego pokolenia Polski Ludowej.

Mówca stwierdził że dowodem zrozumienia wagi społecznej pracy nauczyciela jest wielki wysiłek materialny państwa i całego społeczeństwa dokonany w dziedzinie upowszechniania oświaty i rozwoju szkolnictwa. Jeśli chodzi o rozwój szkół to można mówić o prawdziwym przełomie w skali krajowej. Wiemy, jakie są wyniki godnego uznania wysiłku setek tysięcy nauczycieli i wychowawców. Możemy tutaj mówić o sumowaniu wysiłku całego społeczeństwa, wszystkich pracujących w mieście i na wsi, bo nie było piękniejszego bardziej konkretnego hołdu dla pracy tych ludzi, jak hasło budowy tysięcy szkół na tysiącach naszego państwa.

Akcja tysięcy szkół na 1000-lecie państwa polskiego już przekroczyła swoje ramy i dzisiaj możemy mówić o podejmowaniu wysiłków, odpowiadających dalszym potrzebom naszego szkolnictwa. Na szkolnictwo przeznaczają się 25 proc. więcej środków niż w ubiegłej 5-lacie; zmniejszone zostały proporcje na odcinku inwestycji, więcej przeznaczają na szkolnictwo wyższe i zawodowe, a w szczególności na budowę burs, internatów i domów akademickich. Te posunięcia mają stworzyć możliwość bardziej wyrównanego startu do średniego i wyższego szczebla nauczania.

Plan demokratycznego systemu oświaty w konsekwencji przewiduje, że w 1970 r. 80 proc. młodzieży w wieku od 16 do 18 lat posiadać będzie możliwości dalszego kształcenia się. W 1960 r. wskaźnik ten wynosił 60 proc. Ponad 2/3 całego przyrostu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej w tej 5-lacie stanowić będą ludzie, przychodzący do pracy z odpowiednim poziomem wykształcenia w szczególności ze szkół zawodowych.

Mówca wskazał dalej na nie w pełni jeszcze rozwiązany problem szkolnictwa kadr dla rolnictwa. Tam, gdzie główne zadania sprowadzają się do wszechstronnej intensyfikacji gospodarki rolnej nie można wszystkiego rozwiązać jedynie w drodze dostarczania maszyn, czy środków chemicznych, ale konieczna jest wiedza agronomiczna, którą powinni posiadać producenci rolni. Tę wiedzę musimy zapewnić młodzieży wiejskiej.

J. Cyrankiewicz stwierdził, że w bieżącej 5-lacie w całym szkolnictwie stoją przed nauczycielstwem, przed resortami zajmującymi się oświatą i szkoleniem zagadnienia jakości. O ile w poprzednich 5-latkach walczyliśmy o wskaźniki ilościowe, to teraz przeszliśmy do walki o jakość, która obejmuje również dziedzinę szkolnictwa. Sprawa jakości w gospodarce narodowej musi łączyć się przede wszystkim ze sprawą jakości kadr kwalifikowanych i w tej dziedzinie szkolnictwo odgrywa węzłową rolę.

Mówca podkreślił, że nauczyciel w Polsce Ludowej kształtuje osobowość budowniczych socjalizmu, kształci i wychowuje młodzież, a to są dwie nierozłączne funkcje w socjalistycznej szkole.

Konieczne jest — zgodnie z założeniami szkoły socjalistycznej — harmonijne i serdeczne współdziałanie szkoły i rodziny. Wychowanie domowe ma również wielki wpływ, ale odpowiedzialność nauczyciela nie staje się przez to mniejsza. Właśnie nauczyciel jest czynnikiem wpajającym w ucznia konieczną wiedzę i on znajduje się w najbardziej

długotrwałym, żywym i bezpośrednim kontakcie z uczniem. Właśnie nauczycielowi przypada obowiązek interpretacji wszystkich zjawisk, które kształtują młodzież, zjawisk historycznych, składających się na tradycje narodowe oraz zjawisk dotyczących życia współczesnego.

Tworzymy rewolucyjne społeczeństwo — stwierdził dalej J. Cyrankiewicz — łamiąc szranki ustroju klasowego, ale nie znaczy to, byśmy mieli przekreślić cały wspaniały dorobek kultury i uznać, że kultura zaczyna się od dziś, a resztę — wszystko co odziedziczyliśmy — należy wyrzucić na śmietnik. Całe dziedzictwo kulturalne ludzkości przejmujemy i pragniemy je uścisnąć, to znaczy, udostępnić wszystkim.

Dzisiejszy nauczyciel nie jest tym, czym był jego poprzednik sprzed pół i ćwierć wieku. W Polsce Ludowej, budującej socjalizm, złożyliśmy na jego barki — powiedział J. Cyrankiewicz — odpowiedzialność nie tylko za wpajanie w sztabak tabliczki mnożenia, prawideł gramatyki, dat historycznych, pierwiastków i logarytmów, umiejętności analizy dzieł literackich, lecz także — co jest znacznie trudniejsze i wielostronniejsze — odpowiedzialność za wykształcenie i wychowanie człowieka socjalistycznego w dobie elektroniki, atomistyki, lotów kosmicznych.

Do tego wychowania musi należeć polityczna świadomość problemów własnego kraju i spraw międzynarodowych. Odgrywa ona w życiu codziennym każdego człowieka coraz większą rolę.

Mówca wskazał dalej, że zwrot, który dokonał się w części Europy po drugiej wojnie światowej, stwarza dla Polski wielką szansę i warunki bezpieczeństwa, jakich nie miała od stuleci. Rozwią-

zane zostało państwo pruskie, wróciły do Polski ziemie, które prusactwo skolonizowało ogniem i mieczem.

W NRF pielęgnuje się skrajnie owe, jak się nazywa dziś jeszcze, cnoty pruskie. Ale między nami a NRF wyrosło i okrzepło w ciągu lat inne, socjalistyczne, zupełnie odmienne państwo — pierwsze niemieckie pokojowe państwo robotników i chłopów. NRF umiała zerwać z tamtą przeszłością, umiała wyemancypować się spod tamtych pruskich, bismarckowskich, kaljerowskich i hitlerowskich tradycji, odrzuciła się od nich duchem socjalistycznej ideologii.

Otoczenie międzynarodowe, w jakim znalazła się Polska Ludowa dzięki przemianom socjalistycznym w naszym regionie Europy nie zwalnia nas ani na chwilę od obowiązku czujności, ani wytrwałego wysiłku. W świecie błyskawicznego postępu technicznego i ekonomicznego byt państwa uzależniony jest od dotrzymywania tego tempa. Inaczej nastąpi cofanie się, powiększy się zamiast zmniejszać odstęp dzielący nas od przodujących krajów.

Kraj nasz, od chwili wyzwolenia, pochłonięty jest wyjątkową pracą nad dźwigniem się ze stanu zacofania i gospodarczego zapóźnienia, nie mówiąc już o zniszczeniach wojennych. Uczyniliśmy w tym względzie bardzo wiele.

Zrozumienie szansy historycznej, jaką Polsce stworzył socjalizm, ambicja uczynienia z Polski państwa nowoczesnego, zajmującego należne miejsce wśród przyjaźni socjalistycznych i w całym świecie — oto niezbędne elementy socjalistycznego wychowania młodego pokolenia. Dobrych patriotów i dobrych fachowców — świadomych budowniczych socjalizmu.

PAP

Kronika Targowa

Obiecujące wizyty

Targami Krajowymi interesują się nie tylko producenci i handlowcy. Ostatnio zanotowaliśmy liczne oficjalne wizyty, zapowiadane jest także przyjazd zagranicznych gości. Wczoraj przybył na Targi minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiński oraz przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości Włodzimierz Lechowicz.

Tereny wystawowe odwiedził też dyrektor przedsiębiorstwa handlu artykułami gospodarstwa domowego w NRF, który interesował się możliwościami wymiany artykułów rynkowych między Polską a NRD. Z naszej strony wchodziłyby w rachubę pralki, lodówki odkurzacze, suszarki do włosów, telewizory i radiodiodniki, a więc artykuły których mamy dosyć na rynku. Na ten temat handlowcy niemieccy będą prowadzić dalsze rozmowy w Warszawie.

Dzisiaj spodziewana jest z kolei rewizyta delegacji węgierskiego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, po wcześniejszym pobycie naszej delegacji handlowej w Budapeszcie, która wówczas podpisała wspólną umowę o rozszerzeniu wzajemnej wymiany handlowej. Przyjazd gości węgierskich do Poznania ma właśnie na celu zapoznanie się naszych kontrahentów z asortymentem wyrobów rynkowych, które najlepiej prezentowane są na Targach Krajowych. Jak się dowiadujemy nie wyklucza się z naszej strony eksportu niektórych artykułów produkowanych przez przemysł zde-

centralizowany. Chodzi więc o drobnych wytwórców, którzy tutaj, na Targach zaczynają po trochu narzekać na brak zbytu. Wymiana towarowa z NRD i Węgrami pozwoli nie tylko ulokować nadwyżki produkcyjne, ale również zapewni dodatkowe dostawy artykułów rynkowych z importu. (zs)

Mniej szynki — więcej maszyn

Polski przemysł ciężki zapowiada ofensywę na XXXVI MTP

Organizacja kolejnych XXXVI MTP wchodzi w końcowe stadium przygotowań. W zasadzie ustalona już została lista uczestników naszej imprezy, trwają prace przy porządkowaniu i budowaniu ostatnich pawilonów.

Dotychczas udział w Targach Poznańskich zapowiedzieli wystawcy z 42 krajów, wśród nich 10 krajów socjalistycznych i 18 zachodnioeuropejskich. Ogółem wystąpią oni w 34 narodowych oficjalnych, kolektywnych ekspozycjach. Po raz pierwszy ujrzymy w Poznaniu wystawę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Ze zwiększoną ekspozycją wystąpią tym razem wszyscy wystawcy Belgii, Brazylii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Węgier. Jest to możliwe m. in. dzięki uzyskaniu dodatkowej powierzchni krytej (np. Francuzi budują tu własny pawilon) i lepszym jej wykorzystaniu. Ogółem MTP obejmą powierzchnię 130 000 m², z czego na wyeksponowanie polskich wyrobów przeznacza się ponad 45 proc. całego obszaru Targów.

Co już teraz można powiedzieć o charakterze najbliższych MTP? W salonie samochodowym, wyodrębnionym z

Czwartek był trzecim dniem przesłuchań 25-letniego agenta ubezpieczeniowego Perry Russo — świadka prokuratora Garrisona w dochodzeniu mającym wykazać, że Kennedy padł ofiarą spisku. Kontynuowane było zadawanie pytań Russo przez obrońców Shawa.

Oczekuje się, że po zakończeniu przesłuchania Russo, wystąpi kolejny świadek James Lewallen, były współlokator Davida Ferrie, który został wymieniony przez Russo, jako jeden z trzech współuczestników spisku. W środę wieczorem wydano nakaz stawienia się Lewallena przed sądem noworleańskim. Warto dodać, że był on już przesłuchiwany przed aresztowaniem Clay'a Shawa. Nie ujawniono wówczas żadnych szczegółów z rozmowy przeprowadzonej z Lewallenem.

Podczas śródogodzinnych przesłuchań Russo oświadczył m. in., że David Ferrie był współlokatorem domniemanego zabójcy Kennedy'ego Lee Harvey'a Oswalda, którego świadek znał jako Leona Oswalda.

Jak pisze nowojorski korespondent PAP red. Górnicki, przez całą środę adwokat Clay'a Shawa zgodnie z oczekiwaniami podejmowali rozpaczliwe wysiłki, aby skompromitować Russo, jako wiarygodnego świadka. Jak na razie, wynik pojedynku z prokuratorem jest remisowy, w tym sensie, że adwokat Shawa nie zdołał całkowicie podważyć wiarygodności Russo, natomiast podali w wątpliwość jego kwalifikacje umysłowe. Wyszło więc na jaw, że Russo kilkakrotnie korzystał z porad psychiatrów, że mylił się co do niektórych szczegółów itp. Niemniej adwokat nie udało się zasadniczo podważyć wiarygodności świadka.

Tymczasem nowy problem wyłonił się przy okazji zeznań Russo. Zdaje się on zapowiadać zasadniczy zwrot w śledztwie. Chodzi tu o identyfikację Oswalda jako uczestnika spisku na podstawie okazanego w sądzie zdjęcia. Jak wiadomo, Russo bez chwili wahania dokonał identyfikacji, oświadczył jednak, że człowiek ten występował na zebraniu w domu Ferrie jako „Leon Oswald”.

Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że Garrison z całą świadomością przedstawił najpierw najstarszego świadka w postaci Russo, aby wyczerpać obronę Shawa i zaskoczyć ją następnie dowodami o wiele bardziej ważkimi. Jest coraz bardziej prawdopodobne że Garrison zna już tożsamość „Leona Oswalda” i nie można wykluczyć, że w jakimś momencie śledztwa przedstawi go na sali sądowej. W tym wypadku identyfikacja Lee Harvey Oswalda przez Russo na podstawie fotografii byłaby zrozumiała, jak również byłoby logiczne o-

Trzeci dzień przesłuchania Perry Russo

świadek Garrisona ze Lee Harvey Oswalda „nikogo w Dallas nie zabił”.

Pogląd ten przeważa wśród obecnych w Nowym Orleanie reporterów a znajduje też po-

Prokurator Nowego Orleanu, Garrison przedstawił 14 bm. trzyosobowemu zespołowi sędziowskiemu kluczowego świadka w dochodzeniu którego celem jest udowodnienie, że prezydent Kennedy padł ofiarą spisku. Świadkiem tym jest 25-letni Perry Russo. Na zdjęciu: Perry Russo rozmawia z dziennikarzami po przesłuchaniu przez sąd no-
woorleański.

CAF Photofax



twierdzenie wśród dobrze poinformowanych osób w Nowym Orleanie, zbliżonych do urzędu Garrisona. Ponieważ dubler prawdziwego Oswalda był do niego bardzo podobny, nie jest wykluczone, że Russo mógł się pomylić w trakcie identyfikacji zwłaszcza, że nie wiadomo jakie mianowicie zdjęcie pokazał mu Garrison podczas przesłuchania (reporterom nie udostępnił tego zdjęcia). Gdyby Garrisonowi udało się ustalić tożsamość „Leona Oswalda” o którym zresztą wspominają liczni świadkowie przesłuchiwani przez komisję Warren'a, w tym m. in. Sylvia Odio, jak również świadkowie wynalezieni przez Garrisona — kompromitacja raportu Warren'a

„Ziemia Wielkopolska” przed pierwszym rejsem

Dokończenie ze str. 1
m, szerokość — 22,80, zanurzenie — 10,584 m; całkowita pojemność ładunku — ponad 30 tys. m³. Statek został zbudowany we Włoszech, w stoczni „San Marco” w Triście (w tej samej stoczni, która budowała „Batorego”), rozwija szybkość 17,45 węzłów. Załogę stanowi 38 osób.

Warto odnotować, że kapitanem statku „Ziemia Wielkopolska” jest poznaniak — kpt. Alfred Chudecki. Wychowywał się on we Wrześni, gdzie uczęszczał do szkół i zdobył maturę. Żoną jego, Sabiną, to rodowitą poznanianką. Mechanik statku, Henryk Kaźmierski, to również Wielkopolec, rodem z Wągrowca.

Wczoraj statek przyjmował pierwszy ładunek węgla. — Dzisiaj, we wczesnych godzinach rannych uda się do Świnoujścia, gdzie uzupełni ładunek, by przy pełnym obciążeniu wypłynąć w pierwszy rejs do Japonii, rejs bardzo długi, gdyż potrwa pół roku. Tak więc, powrotu naszego flagowego statku możemy się spodziewać nie przed, niż pod koniec br. o czym poinformujemy naszych Czytelników — przekazując zarazem wszystkie szczegóły pierwszego rejsu. (za)

Nieudana próba przeprłynięcia Pacyfiku

Niepowodzeniem zakończyła się, podjęta przez trzech śmiatników — dwóch Hiszpanów i Francuza — próba przeprłynięcia Pacyfiku na niewielkiej tratwie, typu „Koniki”. Odważni żeglarze zamierzali przepłynąć z Ekwadoru do Australii, i udowodnić hipotezę, że przed dwoma tysiącami lat Indianie z Ekwadoru, postępując się podobnymi tratwami, załaziły wyspy Polinezji. (PAP)

w tym kluczowym momencie śledztwa byłaby całkowita. Znamienne, że Clay Shaw przez cały czas przesłuchań zachowywał kamienne milczenie i nie odezwał się ani słowem. Shaw, jak się wydaje, nie przywiązuje większej wagi do zeznań Russo, które w warunkach amerykańskiej procedury sądowej łatwo będzie obalić i czeka na o wiele po-

ważniejsze argumenty Garrisona. Adwokat Shawa również w rozmowach z dziennikarzami ograniczają się do zdawkowych zaprzeczeń.

PAP

IX Krajowy Zjazd ZNP

Dokończenie ze str. 1

zaspokoją jednak w pełni potrzeb w tym zakresie. Szczególnego znaczenia nabiera w związku z tym sprawa pełnej realizacji programu budownictwa szkolnego.

M. Walczak podkreślił, że w ostatnim okresie nastąpiły korzystne zmiany w dziedzinie unowocześnienia pracy dydaktyczno-wychowawczej i podniesienia efektywności nauczania we wszystkich typach szkół.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której omawiano wszelkie problemy oświaty, wychowania, pracy związkowej, jak też warunków socjalno-bytowych nauczycieli. Pierwsze wypowiedzi dyskusyjantów skoncentrowały się wokół reformy szkolnej, zwłaszcza zaś wokół podniesienia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół. Szczególną uwagę zwrócono m. in. na udział ZNP w rozwoju nowatorstwa pedagogicznego i upowszechnianiu najlepszych osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych nauczycieli.

W piątek zjazd będzie kontynuował swe obrady. (PAP)

Ściganie zbrodni hitlerowskich nadaje aktualne

16 bm. odbyło się w Warszawie — pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości St. Walczaka plenarne posiedzenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Referat wygłosił przewodniczący Głównej Komisji, Stanisław Walczak. Przypomniał on, iż problematyka zbrodni hitlerowskich leży w sferze za interesowania wielu organizacji międzynarodowych, wśród nich również Komisji Praw Człowieka ONZ, która uważa za konieczne opracowanie projektu konwencji międzynarodowej w sprawie nieprzezwadnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. W podjęciu tej ważnej sprawy Polska odegrała szczególnie dużą rolę.

Mówca stwierdził, iż niektóre wydarzenia polityczne nadają tej problematyce nowej aktualności. W praktyce rząd NRF stwarza warunki ku temu, że społeczeństwo tego kraju nie tylko żyje, ale ma żyć nadal z przebywającymi na wolności zbrodniarzami hitlerowskimi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Telefony

● 18-letni M. Z. wypadł z tramwaju na ul. Grunwaldzkiej. Dostał się on pod przyciskę, która odcięła mu prawą nogę.

● Pracownik „Transpedu”, 38-letni S. H. znosząc szafę w Dzielnicowej Radzie Narodowej Jeżyce, złamał nogę.

● Zatruciu oparami ejanku potasu uległ 24-letni S. S., pracownik firmy przy ul. Wokopy 2.

● Z silnym krwawieniem nosa odwieziono z Rynku Łazarskiego do szpitala P. W., który uległ zatruciu denaturatem. (t)

NAUKA

Janusz Tazbir — „Państwo bez
tosów”. PIW, str. 296; zł 30.

Odosobniony przykład?

Ile rada powołała stałych komisji? Często w odpowiedzi na to pytanie usłyszeć można:

— Mamy dwanaście komisji, nie licząc mandatowej.

— Siedem; no i jeszcze komisję mandatową.

Takie wyodrebnienie komisji mandatowych może świadczyć zarówno o niedocenianiu ich funkcji, jak i o specyfice ich organizacji oraz zadań. Nie uprzedzamy jednak faktów...

Powolywanie komisji mandatowych jest obowiązkowe. W ich skład wchodzi wyłacznie radni. Określony w Ordynacji wyborczej i w ustawie o radach zakres działania, tego organu jest bardzo wąski. Obejmuje bowiem sprawy związane z wygaśnięciem mandatu i wyborami uzupełniającymi, a nadto opiniowanie wniosków przedsiębiorstw o wypowiedzenie radnemu pracy. Inicjatywa rad i potrzeby doprowadzają jednak do znacznego rozszerzenia zadań komisji mandatowych. W praktyce stanowią one obecnie coś w rodzaju komisji dyscyplinarnych do spraw radnych (a także członków komisji spoza rady), jednocześnie są rzeczniczkami ich interesów (wynika to choćby ze sprawowania kontroli nad załatwianiem interpelacji radnych), a ponadto czuwają nad przestrzeganiem regulaminów prac rad i ich komisji.

Temat niniejszej publikacji to komisja mandatowa jako komisja dyscyplinarna do spraw radnych. Zwrot „dyscyplinarna” mógłby sugerować, że chodzi wyłącznie o karanie nieobowiązkowych radnych. Tak jednak nie jest. Podstawowym obowiązkiem komisji — w razie stwierdzenia, że radny nie wywiązuje się ze swych funkcji — jest przecież zgłoszenie przyczyn tego stanu rzeczy i, jeśli to możliwe, usunięcie tych przyczyn. Przykładowo: trzech radni poznańskiej WRN bardzo nieregularnie uczęszczali na sesje i posiedzenia „swoich” komisji. Komisja mandatowa stwierdziła, że ich absencja nie jest wynikiem złej woli, lecz trudności komunikacyjnych. Jeden z tych radnych na dojazd, z miejsca swego zamieszkania do Poznania, musiał poświęcić 12 godzin! Przy pomocy Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN udało się ten problem rozwiązać (radnych dowożą na sta-

cje PKP samochody prezydów PRN) i obecnie trójka owych członków rady regularnie uczęszcza na sesje.

Trudne i odpowiedzialne funkcje komisji mandatowych wymagają, by składały się one z wzorowych radnych, mających choćby nieco pedagogicznego zacięcia i mogących wiele czasu poświęcić na pracę komisji dyscyplinarnej. Niestety, ten ostatni wymóg rzadko jest spełniany. Spór bowiem część członków komisji mandatowych stanowią ludzie nadmiernie obciążeni pracą społeczną lub zawodową. Bywa nawet czasami, że posiedzenie komisji nie dochodzi do skutku z powodu niskiej frekwencji. Zdarzyło się tak, w bieżącej kadencji, w jednej z DRN. Przypatrzmy się nieco bliżej pracy komisji mandatowej przy tej radzie.

W bieżącej kadencji (tj. od czerwca 1965 roku do 1 lutego br.) Komisja Mandatowa DRN ani razu nie oceniała aktywności radnych i członków komisji spoza rady. Dlaczego? Bo — zdaniem przewodniczącego komisji — trudno ocenić radnego po półtorarocznym okresie; jest to okres zbyt krótki.

Tymczasem analiza dokonana w lutym br. wykazała m. in. że jeden z radnych na 11 sesji opuścił 9 (w tym 8 bez usprawiedliwienia), a prócz tego nie brał udziału w pracach komisji. Okazało się, że rodzaj pracy (stałe w terenie) jest jedną z przyczyn (nie do usunięcia) uniemożliwiających temu radnemu wywiązanie się z obowiązków. Inny radny był nieobecny na 10 posiedzeniach komisji (na 9 — bez usprawiedliwienia). Trzej członkowie, spoza rady, różnych komisji prawie nie brali udziału w posiedzeniach i czynnościach kontrolnych. Itd. itd.

Brak aktywności wymienionych radnych i członków komisji dawał się zauważyć już w połowie roku. Oczywiście nie w takim stopniu jak obecnie. Ale przecież kilkakrotnie nieobecność na sesji czy posiedzeniu jest już wystarczającym powodem do ingerencji. Gdyby kilka miesięcy temu owi trzech członkowie różnych komisji DRN zostali upomnieni (a może należało postawić wniosek o zwolnienie ich z niektórych innych funkcji społecznych), kto wie czy nie

pracowaliby dziś z pożytkiem dla rady — zamiast się z nią żegnać.

Uderza, że Komisja Mandatowa DRN ingeruje właściwie tylko wówczas, kiedy radny nie uczestniczy w sesjach lub posiedzeniach. Bez wątpienia jest to istotne kryterium aktywności. Ale nie jedyne. Liczy się przecież także udział w dyskusjach, zgłaszanie interpelacji, utrzymywanie więzi z wyborcami. Niestety te kryteria oceny są traktowane drugoplanowo.

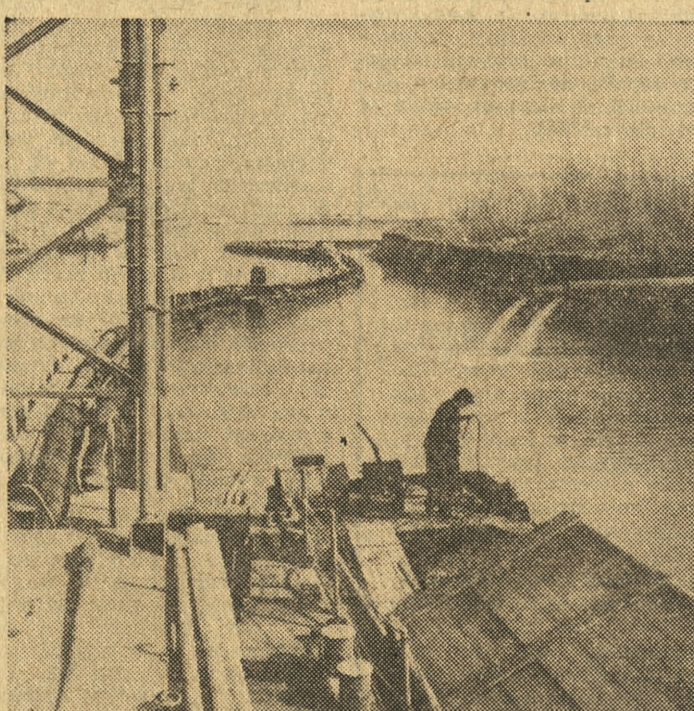
Poważnym mankamentem w pracy komisji DRN jest nie składanie radzie sprawozdań z oceny radnych. W ten sposób zaprzeczają się efekty wychowawcze wynikające z oceny. Gdyby w sprawozdaniu wymieniono wzorowych radnych i złożono im podziękowanie za ofiarną pracę, a jednocześnie zasygnalizowano zjawisko braku aktywności części członków rady — to niewątpliwie można by mówić o wychowawczym oddziaływaniu.

Przedstawiona działalność Komisji Mandatowej DRN na ogół nie jest sprzeczna z regulaminem jej pracy. Z wyjątkiem postanowienia, w myśl którego komisja odbywa posiedzenia w zależności od potrzeb, ale nie rzadziej niż 6 razy do roku (w bieżącej kadencji obradowano zaledwie 4 razy). Poza tym, wszystko w porządku. Łatwo to jednak zrozumieć. Regulamin jest bardzo ogólnikowy (np. „Komisja kontroluje dyscyplinę pracy radnych”). Nadaremnie w nim szukać takich precyzyjnych zasad, jakie zawiera regulamin pracy Komisji Mandatowej WRN. W tym akcie normatywnym mówi się m. in. o obowiązku oceniania radnych co najmniej raz w roku i składania radzie sprawozdania na ten temat, precyzuje się dokładne kryteria oceny oraz środki zmierzające do pobudzenia aktywności radnych (rozmowy, zawiadamianie organizacji, która zgłosiła kandydaturę radnego itp.).

Panuje opinia, że większość komisji mandatowych (może z wyjątkiem gromadzkich) mniej więcej w ten właśnie sposób działa. Być może. Faktem jest jednak, że są i takie komisje, na jakie natknął się dziennikarz. Jeśli to przykład odosobniony — tym lepiej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Poszerzania kanału Żerań-Zegrze



Kanał Żerań-Zegrze jest drogą życia warszawskiego budownictwa. Tędy bowiem płynie barkami do stolicy żwir wydobywany w żwirowiskach na Narwi i na Zalewie Zegrzyńskim. Kanał jednak jest wąski, a ruch na nim coraz większy. Pływają tędy statki pasażerskie wożące warszawiaków nad Zalew i dziesiątki barek ze żwirem i innymi towarami. Zapała więc decyzja poszerzenia kanału. Roboty trwają w zimie. Kanał bowiem nie zamarza nawet w czasie największych mrozów. Nie jest to żadnym dziwem natury, ale po prostu wynika z faktu wypuszczania do kanału ciepłej wody z elektrociepłowni żerańskiej. W czasie zimy, gdy żegluga jest wstrzymana, na kanale królują pogłębiarki. Kanał jest poszerzany o 14 metrów, a przy wejściu do bocznego kanału prowadzącego do Fabryki Elementów Budowlanych na Żeraniu — aż o 30 metrów. Niedługo pogłębiarki będą musiały wycofać się z kanału, bowiem nie mogą przeszkadzać w rozpoczęciu już żegludze. Poszerzenie dalszego kawałka kanału rozpocznie się jesienią, gdy statki i barki znów zawiną do portów. Na zdjęciu: pogłębiarki pracują na kanale Żerań-Zegrze łączącym Wisłę z Zalewem Zegrzyńskim.



Fot. — K. Przychodźki

Któż w okolicy Wnieścia (pow. Kościan) nie zna krepkiej sylwetki Jana Mani. Na motocyklu, z torbą pełną specyfików, jeździ niezmordowanie po wsiach, niemal bez względu na pogodę, i świadczy pielęgniarskie usługi. Przed południem można go spotkać w wnieńskim sanatorium, a tuż po obiedzie, w wiejskiej przychodni. Niepodobna zliczyć tysięcy zabiegów (choćby zastrzyków) wykonanych wprawny rękoma Jana Mani, które przyniosły ulgę chorującym. On sam zresztą nie wyobraża sobie innej pracy i innego trybu życia.

W hallu sanatorium jest przytulnie i ciepło. Poobiednia cisza stwarza nastrój do rozmowy.

— Zaczęłam pracować w

35 lat wśród chorych

1932 roku w sanatorium kościańskim, ale wkrótce po wojnie, w 1946 roku, skierowano mnie do Wnieścia, gdzie organizował się nasz nowy oddział. Zakładaliśmy go w dawnym pałacu obszarowym. Ówczesny dyrektor sanatorium widocznie przewidywał, że choroby nerwowe będą pojawiać się częściej więc szykował nowe łóżka. Wprawdzie przez pierwszych kilka lat pacjentów mieliśmy niewiele, ale obecnie każdego roku przejeżdża się przez Wnieście około 800 chorych, przy cyklu leczniczym od 6 tygodni do 3 — a nieraz więcej miesięcy.

— Prawie z każdym pacjentem ma Pan styczność przy zabiegach...

— Nawet ich wszystkich pamiętam. Jeśli ktoś był u nas choć raz, rozpoznam, gdy przyjeżdża ponownie.

— Przy tak znakomitej pamięci łatwo poczynić pewne obserwacje; z jakimi pacjentami styka się pan najczęściej?

— Przebywają tu ludzie z całej Polski, ale gdzieś jedna trzecia to poznaniacy. Większość mężczyzn. Przed kilku laty było inaczej; mieliśmy więcej kobiet. To jest chyba dość charakterystyczne i zastanawiające, jeśli te pro-

porcje zestawie z najczęstszymi powodami dolegliwości naszych kuracjuszy. Otóż mężczyźni przebywają tu przede wszystkim po wypadkach oraz wskutek konfliktów w zakładach pracy. Złe stosunki międzyludzkie, nietaktowni przełożeni, niekoleżeńscy współpracownicy, to moim zdaniem, chyba większość przyczyn wyzucia i rozstroju nerwowego. W przypadku kobiet wiele winy ponoszą mężowie alkoholicy i awanturnicy.

— Mniejsza liczba pacjentów nie oznacza jednak chyba że mniej jest tzw. złych mężów? No, ale zostawmy rozważania na ten temat specjalistom. Niech Pan powie coś o współczesnej wsi. Łatwo panu o pewne porównania, bowiem jeździ Pan wiele po okolicy.

— Przeciwnie, o porównania bardzo trudno, gdyż na wsi zażyły kolosalne zmiany w poziomie życia. Dzisiejsze i dawne mieszkania na wsi, stopa życiowa, higiena osobista — a to obserwuję od dziesiątków lat — są nieporównywalne, jak dzień do nocy. Widzi się to szczególnie wyraźnie w mieszkaniach robotników PGR. Ludzie żyją dostatnio co w większości przypadków oznacza, że i kulturalniej.

Rozmawiał:

PAWEŁ KORNICA

Francuska publikacja o Polsce

Nakładem wydawnictwa „Prasa Uniwersytecka Francji” ukazał się w serii „Magellana — geografia i jej problemy” tom pt. „Republiki Socjalistyczne Europy Centralnej”. W tomie omówione są problemy geoeconomiczne Czechosłowacji, Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Rumunii. 300-stronicowa książka podzielona została na dwie części. Pierwsza pt. „Państwa uprzemysłowione” zawiera omówienie gospodarki Czechosłowacji, Polski i NRD, druga nosi po prostu tytuł „Węgry i Rumunia” sugerując, że chodzi o państwa mniej uprzemysłowione Europy. Książka zawiera bogatą oprawę w mapy i wykresy, w każdym wypadku ściśle przestrzegane są zasady nazewnictwa narodowych miast oraz wyznaczone granice. Rozdział poświęcony Polsce

opracowany został przez Pierre George'a, który sytuuje Polskę na trzecim miejscu pod względem uprzemysłowienia, jeśli chodzi o omówione przez niego w tomie państwa. Po wstępie zawierającym omówienie demograficzne i geograficzne kraju autor charakteryzuje przemysł każdego z rejonów gospodarczych Polski i następnie poświęca szereg podrozdziałów omówieniu polskiego modelu gospodarczego, założeniom gospodarki rolnej, możliwości handlu zagranicznego. Powyższy tom przeznaczony w zasadzie dla absolwentów uniwersytetu — ekonomistów jest jednocześnie cenną pozycją dla francuskich środowisk gospodarczych zainteresowanych rozszerzeniem stosunków handlowych z Polską. Całość opracowana jest z wielką znajomością problemów, stanowi wartościowe uzupełnienie serii książek jakie ukazywały się w ostatnim czasie na temat spraw i problemów Polski. Na okładce powyższego wydawnictwa znajduje się fotografia krakowskiego pomnika Mickiewicza z Sukiennicami w tle, a w tekście oprócz wspomnianych map i wykresów zamieszczono wiele fotografii z Polski.

JAN ZAKRZEWSKI

Ciepłe źródło koło Środy

Dokończenie ze str. 1
ruchu oraz leczeniu chorób — gośćcowych, układu krążenia i częściowo skórnych;

▲ w kuracjach pitnych (po odpowiednim nasyceniu dwutlenkiem węgla);

▲ w inhalacjach przy leczeniu niektórych schorzeń górnych dróg oddechowych.

Wydańność źródła jest tak duża, że pozwala myśleć o wykorzystaniu wody mineralnej do kąpieli nie tylko w wannach, lecz również w krytych lub otwartych basenach.

Ekspertyza Instytutu Balneoklimatycznego z jednej strony stwarza nęcącą wizję przyszłości (powstanie ośrodka uzdrowiskowego o różnorodnych kierunkach leczniczych), z drugiej jednak oddala termin urzeczywistnienia tych planów.

Stusne jest zapewne sta-

nowisko, że wykorzystania źródła nie można sprowadzić tylko do budowy pijalni czy kapielisk (byłoby to marnotrawstwo), lecz należałoby wybudować nowoczesne, dobrze wyposażone uzdrowisko o zasięgu ogólnopolskim. Jednak nieprędko można będzie używać do tego odpowiednie środki. Chodzi przecież o kwotę w granicach 100 mln zł, przekraczającą możliwości nie tylko gospodarki powiatu Środa, ale również władz wojewódzkich. Trudno się zatem dziwić, że dotychczas przeprowadzono jedynie ekspertyzę, zabezpieczono źródło i powiadomiono o nim Instytut Geologiczny i Centralny Zarząd Uzdrowisk. Ta ostatnia instytucja przejęła źródła w czerwcu ub. roku. I od tego czasu — żalą się gospodarze powiatu — nic w tej sprawie nie zrobiono. Dlaczego? Brak funduszy, a konkretniej mówiąc: brak chę-

rych na wyasygnowanie poważnych wykot.

A więc sytuacja bez wyjścia? Nie. Na spotkaniu posłów z władzami powiatu Środa, ci pierwsi postanowili zainteresować sprawą budowy uzdrowiska — CRZZ i Ministerstwo Zdrowia — instytucje dysponujące odpowiednimi funduszami na takie właśnie cele. Należy więc chyba liczyć, że interwencje poselskie okażą się skuteczne. Można także oczekiwać, że — jak to planują gospodarze powiatu — szereg wielkopolskich zakładów pracy również zechce partycypować w kosztach budowy ośrodka. Przewiduje się więc, że będzie to wspólna inwestycja, przy czym do roku 1970 ma zostać opracowana dokumentacja projektowo-kosztorysowa i mają rozpocząć się wstępne roboty przy zagospodarowaniu terenu. (y)

Konkurs na popularyzację zagadnień VII Plenum KC PZPR

Klub Publicystów Ekonomicznych Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Oddział Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu zorganizowali konkurs, którego celem jest popularyzacja zagadnień VII Plenum KC PZPR, dotyczących usprawnienia organizacji i zarządzania w przedsiębiorstwach.

Mogą w nim uczestniczyć dziennikarze i członkowie Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT zamieszkali w Wielkopolsce. Konkurs, który trwa od października 1966 i zakończony zostanie 30 kwietnia 1967, obejmuje całość publikacji na wymieniony temat, opublikowanych w prasie względnie nadanych w radio i telewizji.

Wszyscy autorzy, pretendujący do nagrody, powinni złożyć wniosek wraz z pracami w Oddziale Poznańskim SDP, Poznań — ul. Grunwaldzka 19, do dnia 5 maja 1967. Wszystkie złożone prace zostaną rozpatrzone przez jury do końca maja br., a wyniki ogłoszone zostaną do 15 czerwca br.

Z regulaminem konkursu zainteresowani mogą się zapoznać w redakcjach czasopism, wychodzących w Wielkopolsce oraz w poznańskim radio i telewizji, a także w Stowarzyszeniach Naukowo-Technicznych NOT. (na)

Nowe czasopismo

Opinia o „Opinii”

Ukażal się w sprzedaży pierwszy numer nowego magazynu ilustrowanego pt. „Opinia”. Periodyk wydawany jest przez Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia” przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Zespół redakcyjny i wydawca uczynili jednak coś więcej niż ilustrowanie i kształtowanie stanowiska przeciętnego klienta. Stworzyli oni bogaty, popularny magazyn, który na pewno zainteresuje wszystkich.

W plejadzie autorów znanych naukowców, dziennikarzy, rysowników jest prof. dr Szczepan Pieniążek, „matka” Jacka i Agatki — Wanda Chotomska, Jerzy Janicki i Lucjan Kydryński, Jerzy Waldorff i Maria Zientarowa, Zbigniew Lengren i Maja Berezowska. Te nazwiska mówią za siebie. Znajdujemy więc tutaj nie tylko porady praktyczne z zakresu żywienia, kuchni, podejmowania gości, kupowania upominków, z dziedziny mody i higieny, ale także mowa tu o jakości wyro-

bów konsumpcyjnych, sposobie wykorzystania sprzętu gospodarstwa domowego, meblowaniu mieszkań; są felietony muzyczne, nowela kryminalna, krzyżówki, komiksy dla dzieci i dowcipna fotopowieść.

O czym więc jest ta „Opinia”, o jakich problemach, w czym imieniu i interesie? Mówi dyrektor Biura „Opinia” i redaktor periodyku o tej nazwie — Maria Jaszczukowa:

„Opinia” pragnie być opinią naprawdę nowoczesną, opinią społeczeństwa II połowy XX wieku (...). Z jednej strony pragniemy, aby stała się rzetelnym informatorem dla handlu i przemysłu o tym, co myśli klient na temat dostarczanych wyrobów. A z drugiej strony pragniemy stać się informatorem klienta, pragniemy rekomendować mu nowości, które naszym zdaniem są godne polecenia, bądź też odradzić kupno artykułów nie odpowiadających wymogom i potrzebom odbiorców”.

W pierwszym numerze zespół redakcyjny dał więcej niż obiecywał, zapewnił ciekawą i pouczającą lekturę dla całej rodziny na ilustrowanych i wielobarwnych stu stronach za 25 złotych.

Marzec	Zbigniewa
17	
Piątek	Słońce: 6.03—18.00

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 Pomańskie „Kredowe koło”; OPE-RA — g. 19 „Cyrułik Sewilski”; OPERETKA — g. 19 „Bał w ope-rze”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Baśń o pięciu braciach”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Chłopiec na drzewie” (szwedzki,
14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Fanfan Tulipau”
(franc.-włoski 14 l.); BAŁTYK —
g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.30 „Za-
miećmię się mężami” (USA 16 l.);
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.30 „Weekend w Zuyde-
oot” (franc. 16 l.); GONG — g.
10, 12 „I ty zostaniesz Indiani-
nem” (pol. 9 l.); g. 16, 18, 20.30
„Bariera” (pol. 16 l.); GRUN-
WALD — g. 17 „Sciana czarow-
nie” (pol. 14 l.); g. 19 „Faraon”
(pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30
13 „Maż swojej żony” (pol. 12 l.);
g. 15.30, 18, 20.15 „Et cetera pana
pułkownika” (włoski 18 l.); HUT-
NIK — g. 18 „Winnietou” (i i i
s., jugosł. 11 l.); KOSMOS — g.
17, 19.30 „Radość o poranku”
(USA 16 l.); MALTA — godz. 16
„Niezwyczajna pogoń” (radz. 12 l.);
g. 18, 20.15 „Między linami rin-
gu” (USA 16 l.); MINIATURA —
godz. 15, 17.30 „101 Dalmatyńczy-
ków” (USA 7 l.); g. 20 „Szyfry”
(pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Bokser” (pol.
14 l.); OSIEDELE — g. 15.45, 18,
20.15 „Przybycie Tytanów” (wło-
ski 11 l.); PANCERNIAK — godz.
17.30, 20 „Gamoń” (franc. 14 l.);
PAŁACOWE — g. 17, 20 „Długie
lody Wiktorów” (14 l.); PRZY-
JAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Pod-
pisano: Arsen Lupin” (franc. 16
l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Tragiczne polowanie”
(brazyl. 16 l.); RUSALKA (Swa-
rzędz.) — g. 17, 19.30 „Gangster
i urzędnik” (USA 16 l.); SCALA
— g. 16, 18, 20 „Człowiek ucieka”
(ang. 16 l.); TĘCZA — godz. 15
„Święta wojna” (pol. 11 l.); g. 17,
19.30 „Tysiąc oczu dr. Mabuse”
(NRF 16 l.); WARTA — g. 10, 15
20 „Gdzie jest trzeci król” (pol.
14 l.); g. 12.30, 18 „Przegląd fil-
mów turystycznych” (7 l.); WCZA
SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17,
19.15 „Koty” (franc. 18 l.); WIL-
DA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Chata
wujka Toma” (NRF-Jug. 14 lat);
WRZOS (Luboń) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Z
piekła do Teksasu” (USA 14 l.);
FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Ogród zoologiczny w Berlinie”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
Poznański — dyrygent: Hans
Jörg Leopold (NRD), soliści: Eli-
sabeth Breul (sopran), Walter
Schmidt (tenor).

MUZEJA

Historii m. Poznania — (St. Ry-
nek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego
(Stary Rynek — Odwach) — g.
10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-
go) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
g. 10—18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Bułgarskie leki i kosmetyki” —
g. 10—20 (do 19 bm.).
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „Z rewolucyjnego tra-
dycji ruchu młodzieżowego w
Wielkopolsce w latach 1842—1967”
— g. 10—18.
Muzeum Rzemiosł Artystycz-
nych (Zamek Przemysława) —
„Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Salon Wystawowy PK — wysta-
wa prac uczestników Pracowni
Malarstwa i Pracowni Haftu —
g. 16—18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Wydaw-
nictwa Folderowe” — g. 9—17 (do
30 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlew-
skiego 108/112) — Wystawa wyro-
bów drobnych przedmiotów użytku
osobistego i domowego oraz za-
bawek Cechu Rzemiosł Różnych
g. 10—18 (do 20 bm.).
Tor PKP przy ul. Roosevelta —
„Palety do przewozu towarów” —
g. 9—16.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Raszei
(chirurgia, interna) — ul. Mickie-
wicza 2, tel. 472-51.
Szpital Miejski im. Strusia (oku-
listyka) — ul. Szkolna 8/12, tele-
fon 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20) — podstacje: ul.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 III 1967 Nr 64 (7181)

W ciągu 25 minut

120 młodych wałęsało się po PDT

Mówiąc o braku systemu ujawnienia dzieci i młodzieży moralnie zaniedbanych myślimy m. in. o niedostatecznej kontroli zachowywania się młodych w miejscach publicznych. Kontrole takie nie są ani powszechne ani systematyczne. Chociaż ich potrzeba nie podlega żadnej dyskusji.

Po pierwsze dlatego, że wła-
śnie często w miejscach pu-
blicznych, niemal na oczach
społeczeństwa, przebiega proces
stopniowego wykolejania
się nieletnich. Objawy tego
procesu, to m. in. wagary,
uczeszczenie na niedozwolone
filmy, wałęsanie się, wystawa-
nie bez celu na ulicach oraz
przebywanie porą wieczoro-
wo-nocną w lokalach gastro-
nomicznych.

Po drugie — potrzeba
wspomnianej kontroli wynika
również z faktu, że niewłaści-
we zachowanie się dzieci i
młodzieży w miejscach pu-
blicznych (zachowanie wyma-
gające ingerencji z punktu wi-

Spotkanie rencistów w Prezydium WRN

Skupiające około 140 osób
koło byłych pracowników Pre-
zydium Wojewódzkiej Rady
Narodowej, prowadzi ożywo-
ną działalność. Wczoraj na do-
rocznym spotkaniu w dużej
sali gmachu przy al. Stalin-
gradzkiej spotkało się niemal
sto rencistek i rencistów, daw-
nych pracowników Prezydium,
by przy kawie omówić swe
aktualne sprawy i dokonać wy-
borów uzupełniających.

Spotkanie zagał przewodni-
czący koła rencistów działają-
cego przy Radzie Zakładowej
— Czesław Grajek, który po-
witał m. in. zastępcę przewod-
niczącego Prezydium WRN —
Stanisława Cozasia oraz prze-
wodniczącego Rady Zakładowe-
j przy PWRN — Kazimierza
Łuczaka. Sprawozdanie z dzia-
łalności zarządu koła przed-
stał Franciszek Przystański,
po czym zebrani wysłuchali re-
lacji K. Łuczaka z VI Zjazdu
Związku Zawodowego Pra-
cowników Państwowych i Spo-
łecznych, który odbył się w
końcu stycznia.

W dyskusji renciści poruszy-
li szereg żywotnie obchodzą-
cych ich spraw jak opieka le-
karska, skierowania na wczasy,
udział w wycieczkach i wa-
runki bytowe. Spotkanie upły-
nęło w bardzo przyjemnej at-
mosferze i było przyskładem,
jak mogą i jak powinny nie
tylko przedsiębiorstwa lecz
także instytucje i urzędy —
podtrzymywać kontakt ze swy-
mi byłymi pracownikami. (pż)

Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18;
wypadki uliczne: tel. 99; porady
lekarskie — tel. 637-35; nagłe za-
chorowania w domu — telefony:
544-44 i 544-45.

Ambulatoria: (ul. Chelmońskie-
go 20) — czynne: chirurgiczne II
(cała doba); internistyczne (g. 7
—23); pediatryczne (g. 15—23); sto-
matologiczne (g. 18—7); chirurgicz-
ne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).

Wojewódzka Stacja PR (ul. Ko-
ściuszki 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba), Główna 53 i
Starolecka 79 (dyżur nocny).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala
1322 m i UKF 69,74 MHz (do g.
18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49
„Dr. Zabiński przed mikrofonem”;
9 Dla kl. III „Woda pracuje”; 9.20
Gra Ork. Norrie Páramora; 9.40
Dla przedszkoli: „Bawia się z na-
mi goście z bajki”; 10 Kaledjo-
skop kulturalny; 10.30 Konc. muz.
polskiej; 11.49 „Rodzice a dzie-
cko”; 12.10 Muz. ludowa narodów
radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, ta-
niej”; 13 Dla kl. I i II: „Dzieci
słuchają muzyki”; 13.20 Konc.
solistów; 14 Public. międzyn.; 14.15
Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR
dyr. H. Debiń; 15.05 Dla szkół
średnich „W kręgu Jędrzeja Śnia-
deckiego” słuch.; 16 „Popołudnie
z młodzieżą”; 18.45 Kurs jęz.
rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”;
19.30 Konc. życzeń; 20.31 Rewia
piosenek; 21.01 Chwila prozy (He-
mingway); 21.08 Śpiewają E. Fitz-
gerald i L. Armstrong; 21.30 „Li-
sty z teatrów”; 22 „Kantele” —
narodowy instrument fiński; 22.10
„Kalewala” odc. 3 eposu ludowe-
go fińskiego; 22.25 Reportaż Dni
Muzyki Organowej w Krakowie;
0.10 Program nocny ze Szczeci-
na.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m,
UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz.
franc.; 8.35 „To jest mój dom”;
9.15 Mel. rozrywk.; 9.40 Z życia
ZZRR; 10.20 Konc. rozrywk. Ork.

zenia elementarnych zasad
zapobiegania przestępczości)
jest zjawiskiem dość częstym.
Dla poparcia tej tezy można
by przytoczyć wyniki różnych
badań naukowych (relacjono-
wanych np. w ub. roku na ła-
mach „Prawa i Życia”). Re-
zultaty tych dociekań zbieżne
są z wynikami akcji przepro-
wadzonej ostatnio w Poznaniu
przez MO i grupę studentów
— ORMO-wców działających
przy Izbie Dziecka.

Otóż MO otrzymywała od
pewnego czasu sygnały — m.
in. ze szkół — że poznański
PDT stał się miejscem spot-
kań licznych grup młodzieżo-
wych, które wałęsały się tam
bez określonego celu, a niekie-
dy kradną. Wiadomości te oka-
zały się prawdziwe. Kontrola
przeprowadzona pewne-
go dnia, tuż przed zamknię-
ciem Okrąglaka, ujawniła
około 120 dzieci i młodzieży na
ogół tłumaczących swój pobyt
w PDT słowami: „przyszedłszy
posłuchać płyt”. Większość le-
gitymowanych była w wieku
od 15—18 lat. Trafiły się jed-
nak również dzieci poniżej lat
10. Z 70 młodymi ludźmi prze-
prowadzono rozmowy wy-
jaśniające. Wynika z nich, że
40 procent przepytanych ani
się nie uczy, ani nie pracuje.
Kilku nieletnich było już ka-
ranych za różne przestępstwa.

Plon kontroli — 120 wałęsa-
jących się nieletnich — jest
niepokojący w zestawieniu z
faktem, że akcja trwała za-
ledwie 25 minut. Wymowpy to

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Bioche-
miczne zaprasza na zebranie nau-
kowe, które odbędzie się dzisiaj
o godz. 17.45 w sali wykładowej
przy ul. Wołyńskiej 35.

ZW Ligi Kobiet zawiadamia, że
w każdy czwartek w godz. od 16—
18 w lokalu przy pl. Wolności nr
9 czynna jest społeczna poradnia
wychowawcza dla dzieci i mło-
dzieży. Zapisy codziennie w godz.
9—14 w sekretariacie ZW LK. Nr
tel. 559—30.

Uczelniany punkt informacyjny
ZSP dla kandydatów na UAM
udziela informacji w godz. od 10—
12 i od 14—16. Telefon 532—18.
Punkt mieści się w DS im. Hanki
Sawickiej przy al. Stalingradz-
kiej 26.

Organizatorzy uroczystości z
okazji Międzynarodowego Dnia
Kobiet przypominają, że akade-
mia dzielnicy Stare Miasto rozpo-
czynna się dziś w Teatrze Polskim
punktualnie o godz. 18.15.

PR w Krakowie: 10.50 „Ulica Go-
łębia” pow.; 11.10 „ABC ekono-
mii” Targi Krajowe w Poznaniu;
11.25 Muz. operowa; 12.25 Muz. roz-
rywkowa; 12.40 Kultura plinno po-
zukiwana; 14 F. Mendelssohn —
Bartholdy; Symfonia C-dur; 14.30
„List ze Śląska”; 14.45 „Błękit-
na Sztafeta”; 15 „Stare i nowe —
Kambodża”; 15.20 Mel. hiszpań-
skie; 15.30 Dla dzieci „Proszę sio-
nia” pow.; 16.05 Felieton Red.
Spot.; 17.40 Gra Zesp. B. Harde-
go; 17.50 Komentarz sportowy E.
Pacholskiego; 18.10 Śpiewa E.
Fitzgerald; 18.20 Wielkop. aktual-
ności turystyczne; 18.25 „Kronika
Roku Pierwszego” 25-lecie PPR;
18.45 „Klub Entuzjastów Nowocze-
sności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30
Odtworzenie konc. Ork. Symf.
Radia i Telewizji Franc. pod dyr.
L. Maszela; 21.43 Sprawozd. z mie-
dzynarodowych zawodów narciar-
skich o Memoriał B. Czecha i H.
Marusarzówny; 22.05 Dwa słuchos-
kie: 1) „Pan Kostek”; 2) „Ślicz-
ne usta moje i oczy zielone”;
22.55 Muz. tan.; 23.25 Muz. roz-
rywkowa i taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.16,
23.50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz:
18.05 Krasnoludki są na świecie;
18.45 „Błękitna serenada” G. Mil-
lera; 19 „Mrówki i pieniądzy” hu-
moreska; 19.05 Mój magnetofon;
19.25 „Kamień i cierpienie” pow.;
19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55
Trini Lopez śpiewa to tak; 20.15
„Oberża pod Wesołą Sardynką”
słuch.; 20.42 Hebanowy Klarnet
Woody Hermana; 21.08 Po polsku
i po rosyjsku śpiewa Cz. Nie-
men; 21.17 Miał aptekarz trzy co-
lory; 21.32 Kiedy przyjadę do Pol-
ski po raz pierwszy; 21.50 Opera
tygodnia — M. Rimski — Korsa-
kow „Sadko”; 22.07 Zespół Wo-
kalny „Les Compagnons de la
Chanson”; 22.15 Przypadki pana
Mieczysława; 22.30 I niech wam
się w nocy przysni; 22.45 Piosen-
ki dla tych, którzy nie mogą za-
śpawać; 22.55 „Lambro” — fr. poe-
matu J. Słowackiego; 23 „Muzy-
ka noca”; 23.50 Śpiewa Peppino
di Capri.

argument przemawiający za
odpowiednią organizacją kon-
trolli zachowania się młodzie-
ży w miejscach publicznych.
Zwrot „odpowiednia” oznacza
również dyskretna i taktowna.
Warto to podkreślić ponieważ
zdarzyło się, że do Izby Dzie-
cka — na wyjaśniające rozmo-
wy — przewieziono również
kilku nieletnich, którzy spo-
kojnie dokonywali w PDT za-
kupów, a przy sobie posiadali
legitymacje szkolne. Sytuację
tych młodocianych klientów
Okrąglaka należało wyjaśnić
na miejscu. „Ciąganie” ich z
pewnością stanowiłoby błąd wy-
chowawczy. Takich usterek
winny być pozbawione, bardzo
potrzebne, kontrole zachowa-
nia się młodzieży w miejscach
publicznych. Za tymi kontro-
lami — w zależności od po-
trzeb — muszą następować
wywiady środowiskowe, bada-
nia psychologiczne lub psy-
chiatryczne, kierowanie do
nauki zawodu lub do pracy
czy też do OHP itd., itd.

M. Ł.

Uroczyste wręczenie sztandaru dla ZSP na Politechnice

W auli Politechniki Poznańskiej odbyła się wczoraj uro-
czystość wręczenia sztandaru organizacyjnego uczelnianej or-
ganizacji Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice.

Na uroczystość przybyli m.
in.: przedstawiciele Senatu
Politechniki z rektorem tej
uczelni, przewodniczącym Ko-
legium rektorów prof. dr. inż.
Z. Jasickim na czele, wicepre-
wodniczący Prezydium RN
Poznania — J. Łangowski,
przedstawiciele władz partyj-
nych wojewódzkich i dzielni-
cowych (Wilda), przedstawicie-
le władz naczelnych, środowi-
skowych i uczelnianych ZSP
oraz zakładów pracy z terenu
kraju i Wielkopolski, współ-
pracujących z Politechniką
Poznańską.

Po przemówieniach powi-
tanych przystąpiono do cere-
monii przekazania sztandaru.
Ucznił to rektor — prof. Z.
Jasicki (z inicjatywy którego
sztandar ufundowały zakłady
pracy), przekazując pięknie
wykonany sztandar przewodni-
czacemu Rady Uczelnianej
ZSP PP — Z. Lisowi. Hasło
wyhaftowane na sztandarze
brzmia: „Nasze serca i umysły
Polsce Ludowej”.

Sztandar, który otrzymała
wczoraj uczelniana organiza-
cja Zrzeszenia Studentów Pol-

TELEWIZJA

PIĄTEK: 11.55—12.25 — Dla kl.
XI — Propedeutyka filozofii —
„Odpowiedzialność moralna”;
12.45—13.15 — Dla kl. VIII —
„Zajęcia techniczne” — „Kropka
kreska”; 15.30—16 — „Sto lat
to nie szczyt” — reportaż z Ki-
jowskiego Instytutu Gerontologii
i Geriatrii o problemach długo-
wieczności (Kijów); 16.55 — Wi-
adomości; 17 — Badabou w Pary-
żu — film; 17.10 — Dla mło-
dych widzów — „Latający Holen-
der”; 17.40 — „Przygody Robin-
sona Crusoe” — film seryjny pro-
dukcji franc. — odc. III; 18.05 —
Wschodnia TV — „Darbeaur i in-
ne” — reportaż z Zakładu Paleo-
zoologii PAN-u; 18.35 — „Wielo-
kropki”; 18.50 — „Azymut” — woj-
skowy magaz. młodzieżowy; 19.20
— Dobranoc i dzienniki; 20 — „Kro-
nika tygodnia”; 20.15 — „Obca
krew” — film fab. prod. radz.
w/g powieści M. Szołchowa; 21.45
— „Drzwi otwarte” — program
studencki; 22.10 — Rozmowy o
książkach; 22.25 — Dzienniki;

SOBOTA: 9.55 — Geografia dla
kl. VII — „Norwegia”; 10.25 —
„Ambicja”, film fab. prod. radz.;
11.55—12.25 — Biologia dla kl. VIII
— „O zaburzeniach psychicz-
nych”; 14 — Zawody narciarskie
o Memoriał Br. Czecha i H. Ma-
rusarzówny — I Konkurs Skoków.
— Transm. z Zakopanego; 16 —
Film krótkometrażowy; 16.20 —
Program tygodnia; 16.40 — „Wy-
chowanie fizyczne naszych dzie-
ci”, progr. pt. „Ćwiczenia w dwó-
kach”; 16.55 — Wiadomości; 17
— Dla młodych widzów: „Dla
każdego coś miłego”; 17.45 — Spo-
tkania z przyrodą; 18.10 — Tele-
Echo; 19 — Wjeczorne rozmowy;
19.20 — Dobranoc; 19.30 — Mo-
nitor; 20 — „Tandem”, film TV
prod. polskiej; 20.30 — Reportaż
filmowy z Zawodów Narciar-
skich o Memoriał Br. Czecha i H.
Marusarzówny; 20.45 — Dzienniki;
21 — Wiadom. sport.; 21.10 —
„Przed potopem”, film fab. prod.
francuskiej;

Zastrzega się prawo do zmian
w programie.

Dobrze rozwija się harcerstwo w powiecie poznańskim

W sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Po-
znaniu odbyła się ostatnio II Konferencja Sprawo-
zawczo-Wyborcza Hufca Harcerskiego Poznań-Powiat. Na
obrady przybyli m. in. przedstawiciele KP PZPR, Wydziału
Oświaty, Wojska Polskiego i ZMW oraz kierownicy szkół
z Lubonia, Swarzędza i Rokietnicy.

Podczas konferencji wręczo-
no Odznakę Ruchu Przyjaciół
Harcerstwa I sekretarzowi KP
PZPR — M. Długiemu, a Od-
znakę Tysiąclecia długoletnie-
mu instruktorowi ZHP, kie-
rownikowi szkoły w Ceradzu
Kościelnym — F. Piaseckiemu.

Konferencja była podsumo-
waniem akcji wyborczej, któ-
ra odbywała się w Hufcu od
grudnia 1966 r. Hufiec jest naj-
bardziej masową organizacją
w powiecie poznańskim i sku-
pia w swych szeregach 7000
dzieci i młodzieży. Wynika z
tego szczególna rola ZHP w
ruchu młodzieżowym i zwią-
zana z tym poważna odpowie-
dzialność za wychowanie mło-
dych obywateli. Wzrost har-
cerstwa w powiecie jest rezul-
tatem atrakcyjności treści i
form działania ZHP, pracy z

młodzieżą nieorganizowaną,
a także pomocy okazywanej
przez władze partyjne, pań-
stwowe i oświatowe.

Ośrodki harcerskie (jest ich
w powiecie 13) w minionej
kadencji organizowały i koor-
dynowały pracę instruktorów
i ich drużyn na danym tere-
nie, były ogniwem programo-
wo-wychowawczym społeczne-
go ruchu wychowawców i sku-
piały drużyny instruktorów o-
raz działaczy ruchu harcer-
skiego.

W wyniku wyborów jakie
odbyły się podczas konferen-
cji nowym komendantem
Hufca został Zdzisław Wie-
czorek. (ad-o)

Pojemniejszy tabor na liniach PKP

Jednym z zasadniczych zadań
kolejowego węzła poznańskiego
jest sprawne i szybkie przewiezie-
nie osób, które dojeżdżają do po-
znańskich fabryk i szkół. Co-
dziennie kilkanaście pociągów, w
większości wypełnionych do ostat-
niego miejsca, przywozi i odwozi
ponad 40 tys. ludzi. Aby zaspoko-
ić tak poważne zapotrzebowanie,
PKP prowadzi w coraz więk-
szym stopniu nowy tabor. Węzeł
poznański dysponuje już 74 nowo-
czesnymi wagonami produkcji
PaPaWag, dostosowanymi do więk-
szej szybkości jazdy. Są one bar-
dzo pojemne. Zabierają one pra-
wie 2,5 razy więcej pasażerów niż
wagony starej produkcji. W tym
roku przybędą dalsze takie wago-
ny oraz 4 nowe zespoły (po 5 wa-
gonów) popularnych „piętrusów”.

Od 3 października ub. roku wpro-
wadzono do ruchu podmiejskiego
zespoły pociągów elektrycznych.
Dwie pary takich pociągów ob-
stugują trasę Poznań—Konin, jed-
na para Poznań — Września i Po-
znań — Kutno. Właśnie w tych
dniach węzeł poznański otrzymał
dalsze zespoły. Dzięki temu bę-
dzie można wzmocnić obsługę bar-
dzo obciążonej linii Poznań —
Konin oraz wprowadzić dwa do-
datkowe połączenia na trasie do
Łowicza. (st)

Wiosenne tragedie i... lzy

Wcześniejsza niż zwykle
wiosna jak bajkowa
wróżka wyciągnęła dorosłych i
dzieci z mieszkań na powie-
trze. Zaroily się parki i pod-
miejskie lasy. Z zimowego za-
pomnienia wyciągnięto skakan-
ki, baki, piłki, taczki i kółka.
Na asfaltowej nawierzchni ulic
pojawily się niezdarnie wyrzu-
sowane kredą czworokąty i
koła dziecięcej zabawy.

Zaroilo się również na po-
пулярnej Arenie — jedynym
miejscu zabaw okolicznych ma-
łych mieszkańców. Mimo, że
park ten jest w trakcie budo-
wy i brak jeszcze wielu urzą-
dzeń, w ruch poszły piłki, a

przebrane mecze wytoczyły już
pierwsze lzy...

Przyczyną dziecięcych dra-
matów są również psy. Tak,
psy — których coraz więcej po-
jawia się na Arenie. Biegają
najczęściej luzem wszędzie
tam gdzie wolno i gdzie to
wzbronione, zabrudzają skwe-
ry i drogi spacerowe wpadają
znieczeka na spokojnie space-
rujących. Nie, nie mam nic
przeciwko czworonożnym przy-
jaciółom człowieka, wysuwam
jednak pretensje pod adresem
ich właścicieli. Oto mała Ce-
linka zalewa się rzewnymi łza-
mi, gdyż nieopatrznie wypusz-
czoną piłkę zapał luzem biega-
jący bokser. Po chwili dał się
słyszeć syk wypuszczanego po-
wietrza. Piłka przestała istnieć.
Innym razem, na stojącej w pa-
nicznym strachu trójce dzieci
udałać groźnie duży wilczur.
Na przerażliwy krzyk malców
przybiegła właścicielka. Za-
brawszy psa nie wypowiedzia-
ła słowa przeproszenia. Szczy-
tem wszystkiego była jednak
reakcja pewnej właścicielki
dużego czworonoga, którego
rasę z trudem określiłby naj-
wytrafniejszy kynolog. Gdy
zdenenerwowany ojciec dziecka,
pogrążonego przez psa, zwró-
cił się z pretensjami, przypo-
minając zarządzenie o obowiąz-
ku prowadzenia napastliwych
psów na uwięzi, oburzona tym
pani odpaliła: „Niech pan le-
piej pilnuje swojej córki, to
pies jej nic nie zrobi”.

Nie zamierzam rozstrzygać,
która ze stron miała więcej
racji lub winy. Wydaje się
jednak, że właściciele czworo-
nożnych pupilków powinni za-
pewnić spokojny i bezpieczny
spacer korzystającym z tere-
nów Areny. A przy okazji chy-
ba nie od rzeczy będzie przy-
pomnieć, że zaplanowane wie-
lotysięcznej wartości inwesty-
cje podyjęto i są realizowane (w
znacznym stopniu czynami spo-
łecznymi) z tą myślą, by służy-
ły człowiekowi.

HENRYK KAMZA